GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 70. Sroda 26. Marca 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. marca. Dnia 24. marca wyszedł w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i został rozdany IV. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Wiédeń, 21. marca. Dnia 22. marca 1851 wyjdzie w c. k. nadwornéj i rządowéj drukarni w Wiédniu, i będzie rozesłany XVII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z r. 1851, a mianowicie tak w pojedyńczém niemieckiém, jakoteż we wszystkich *dziewięciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiéra pod

Nr. 64. Dekret ministeryum handlu, rękodzieł i budowli publicznych z dnia 8. lutego 1851, którym ogłoszono traktat pocztowy i żeglugi parowéj między Austryą i Grecyą.

Dnia 22. marca 1851 wyjdzie także i będzie rozesłany CIX. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa z roku 1850. Zeszyt ten wyszedł dnia 10. sierpnia 1850 tymczasem tylko w niemieckim języku, — dnia 30go listopada 1850 w czesko-, słoweńsko-, kroacko- i serbsko-niemieckiém podwójném, a dnia 31. grudnia 1850 w madjarsko-, polsko- i romańsko-niemieckiém podwójném wydaniu, i zawiéra pod

Nr. 325. Patent césarski z dnia 7. sierpnia 1850, którym wydano organizacyę najwyższego trybunału sądowego i kassacyjnego w Wiédniu.

Lwów, 15. marca. *Jérzy Tkaczyszyn*, rodem z Jabłonki niżnéj, obwodu Samborskiego, 38 lat mający, rel. gr. kat., żonaty, właściciel gruntu, skazany został wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym, za polityczne podburzające mowy na sześciotygodniowy areszt. — Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 19. marca. Wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym, skazanym został *Jossel Hersch Last*, rodem z Sambora, 21 lat mający, izraelita, bezżenny, służący, za przekroczenie przepisów paszportowych i meldunkowych na 12godzinny areszt.

— Wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym, skazany został *Jędrzéj Hrynda*, rodem z Sambora, 43 lat mający, religii kat., wdowiec, kielner, za niezamknięcie szynku o czasie przepisanym na 4dniowy areszt.

— Wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym, skazany został *Franciszek Kasprzycki*, rodem z Drohobyczy, obwodu Samborskiego, 26 lat mający, religii rz. kat., bezżenny, słuchacz prawa, za przekroczenie przepisów paszportowych, na 24godzinny areszt.

— *Jan Jarusiewicz*, rodem z Nawaryi, obwodu Lwowskiego, 40 lat mający, rel. rz. kat., żonaty, służący, skazany został wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym, za zaniedbane meldowanie sługi, na zapłacenie 5 zr. m.k. na rzecz tutejszego funduszu ubogich, a w razie gdyby téj kwoty nie złożył w przeciągu trzech dni, na 12godzinny areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Przegląd czynności 4go pułku żandarmeryi.)

Lwów, 24. marca. Po zebraniu dat o czynności stojącego w tutejszym kraju koronnym 4go pułku żandarmeryi w ciągu miesiąca lutego r. b., umieszczamy odnośnie do poprzedniego w téj mierze sprawozdania w Gazecie Lwowskiéj z 12go b. m. następujący przegląd niezmordowanych i szczególnie pożytecznych dla kraju działań tego nowego instytutu: Oprócz zwykłych patroli w liczbie 5187 przestrzegano porządku na 467 targach i zborach ludu, niesiono pomoc przy 53 wypadkach pożaru, 21 publicznych gwałtach, a przy odstawkach, dozorowaniu i śledztwach dopełniono w ogóle 6554 czynności służbowych, przyczém przytrzymano: 3 rabusiów, 10 złodziejów włamujących się, 2 podpalaczy rabujących, 1 mordercę, 635 złodziejów i przechowywaczy, 1 fałszerza monet, 8 zbiegłych więźniów, 4 przemytników, 2 podżegaczy, 27 opierających się powadze zwierzchniczéj, 437 burzycieli publicznego spokoju, 85 ukrywających broń stanem oblężenia zakazaną, 850 podejrzanych i nieopatrzonych paszportem, 29 inkwizytów, 21 krajowych a 6 zagranicznych zbiegów wojskowych, 263 uchylających się przed rekrutacyą, 116 przestępców przepisów politycznych a 6 myśliwskich, 12 przestępców praw rybołowstwa, 4 za utajenie lub daną pomoc zbrodniarzom, 19 za oszustwo i 27 za kradzież lasową.

Prócz tego podała żandarmerya do wiadomości rządowéj 13 wypadków nadużycia władzy urzędowéj, 4 rzuconéj potwarzy, 8 złośliwego alarmowania, 1 wypadek bezwstydnéj rozpusty, dostawiła do miejscowych zwierzchności 6 zabłąkanych bydląt domowych, zgładziła 20 niebezpiecznych zwierząt, odbyła 11 rewizyi domowych, odkryła 7 przekroczeń praw myśliwskich a 1 rybołowstwa, 27 wypadków targnięcia się na cudzą własność, 294 przekroczeń przepisów dochodowych i policyjnych, i 75 przestępstw sanitarnych przepisów.

Przy dalszem organizowaniu się oddziałów żandarmeryi należy się zresztą spodziéwać, że w przeciągu kilku tygodni rozesłana będzie straż żandarmeryi po całym kraju koronnym, i tak rozciągnięta czynność swą służbową zdoła ściśle i z dobrem dla kraju wypełniać.

(Wyjazd Jego Mości Césarza do Tryestu.)

Wiédeń, 21. marca. Jego Mość Césarz i Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian wyjechali ztąd dzisiaj zrana do Tryestu.

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 22. marca. Jego Mość Césarz przybył tu dzisiaj zrana o $7\frac{1}{2}$ godz. w zupełném zdrowiu i wysiadł w gmachu Namiestnictwa.

Wiédeń, 20. marca. Niedawno temu wydarzył się wypadek, że pewien odszczepieniec od kościoła katolickiego, ksiądz w Czechach, wszedł w śluby małżeńskie, którym pastor w Pradze p. Kossuth błogosławił. Zaszła w téj mierze słuszna wątpliwość, czyli też czyn podobny nie sprzeciwia się przepisom powszechnego kodeksu cywilnego, na co wypadła rezolucya téj treści, że odnośnie do istnącéj prawnéj zasady, jako księża katoliccy po przyjęciu święceń kapłańskich lub po złożeniu ślubów zakonnych nie mogą zawiérać prawowitych ślubów małżeńskich, a zatém: „że na przyszłość wszelkie podobne śluby uznają się w obec prawa za nieważne."

Jeden z wychodzących tutaj dzienników usiłuje wprawdzie obalić prawną powagę téj rezolucyi, odwołując się w tym względzie do różnych paragrafów ustawy konstytucyjnéj i do ogłoszonych zarazem praw zasadniczych. Wszakże trudno pojąć, coby mogły miéć wspólnego chęci żenienia się księży odpadłych od wiary katolickiéj z „powszechnem austr. prawem cywilném, z równością w obec prawa," lub nareszcie z tém postanowieniem, „że w żadnym kraju koronnym nie powinna zachodzić różnica między mieszkańcami tego a innego jakiegobądź kraju koronnego, tak w stósunkach prawa cywilnego jakoteż karnego lub w postępowaniu sądowniczém." Wewnętrznego jakiegokolwiek związku tych stósunków niepodobna dopatrzéć. Łatwiéj daleko możnaby podobno zastósować w téj mierze §. 1. praw zasadniczych: „zupełna wolność wyznania religijnego i prawo domowego wykonywania obrzędów religijnych są każdemu zastrzeżone; używanie praw cywilnych i politycznych nie zawisło od religijnego wyznania, które wszelakoż niepowinno przynosić żadnego uszczerbku powinnościom obywatelskim." Ścisły i sumienny wykład tego paragrafu nie poprze w niczem zdania podzielanego przez przeciwnika powyższego przepisu, bowiem zachowanie bezżenności jest obowiązkiem *obywatelskim*, t. j. wypływającym z postanowień potąd jeszcze prawomocnie obowiązującego prawa cywilnego, zaczem zmiana wyznania religijnego nienadaje bynajmniéj prawa kapłanowi katolickiemu uchylania się od nich, i zawiérania ważnych ślubów małżeńskich.

Odnoszący się, nigdzie jeszcze nie odwołany paragraf powszechnego kodeksu cywilnego, mówi w tym względzie wyraźnie i jasno, i niedopuszcza żadnych w obec wspomnionego postanowienia wątpliwości.

Lecz oprócz tego istnieją jeszcze inne ogólne względy politycznego i obyczajowego rodzaju, usprawiedliwiające środek ten zupełnie.

Wolność wyznań religijnych i wolność przejścia do innéj religii różni się wcale od *uchylenia się* od obowiązku bezżenności prawnie zastrzeżonego. Pierwsza nieupoważnia bynajmniéj do drugiéj. Wiara i trzymanie się tego lub owego wyznania religijnego, tudzież dotrzymanie kapłańskich obowiazków w ścisłem znaczeniu słowa, nie mogą właściwie podlegać przymusowi; przeniewiérczego kapłana nie można

znaglać do spełnienia funkcyi kościelnych i nauczania słowa Bożego, jeźli w to nie wierzy. Lecz *zachowanie* obowiązku bezżenności według uroczystego, przed przyjęciem święceń danego kościołowi przyrzeczenia, staje się już *niezmienném*, jest oraz zewnętrznym *stosunkiem*, — którego prawo i sędzia może przestrzegać i *bronić*.

Według nauki kościoła katolickiego nie może nawet tak zwana „redactio ad communionem laicam" uwolnić przeniewierczego i wykluczonego kapłana bynajmniej od właściwości sakramentalnych jakie nadają kapłańskie święcenia. Kościół ma przeto prawo nastawać usilnie na dotrzymanie ślubowanego mu obowiązku, będącego w zakresie możliwości.

Wydarza to się zresztą dość często, że odpadły od kościoła kapłan katolicki dręczony wyrzutami sumienia, żąda ze skruchą powrócić znowu na łono wzgardzonego kościoła. Mogłożby to nastąpić, jeżliby nierozmyślnym czynem sam postawił się w niemożności powrotu do swego obowiązku? Cóżby wtedy począł, gdyby mu przyszło walczyć z trwogą sumienia i wybierać między religijną wątpliwością a względami na familię, którą może utworzył? Wziąwszy rzecz ściśle na uwagę, zawieranie podobnych ślubów mogłoby tylko do smutnych przyprowadzić następności.

Wspomniony na wstępie dziennik wiédeński uważa za najskuteczniejszy sposób zapobieżenia demoralizacyi pożycia rodzinnego, ułatwienie ile możności rozwodów, chociażby przezto miało się państwo poróżnić z katolickim kościołem. Nikt temu nie przeczy, że stósunki nasze rodzinne są głęboko podkopane; nieszczęsny duch lekkomyślności i nieobyczajności zatruł powszechnie szczęście domowego pożycia. Wprawdzie konieczną jest rzeczą, aby wszyscy dobrze i uczciwie myślący połączyli usiłowania swoje dla uszlachetnienia i moralnego pokrzepienia stosunków życia familijnego, téj najpiérwszéj i najdelikatniejszéj formy organizacyjnéj życia społeczeńskiego, ależ gdzie właściwie szukać należy źródła wszystkiego złego, które nam i późniejszym pokoleniom tak wyraźnie zagraża, jeźli nie w niedowiarstwie, w grubym i ohydnym materyaliźmie, któremu znaczna część naszych współczesnych podlega? Niezważanie na religijne zasady, podkopanie życia kościelnego postawiło społeczeństwo nad brzegiem przepaści. Któżby więc śmiał utrzymywać nieodwołalnie w obec tak smutnéj prawdy, że przepaść ta dałaby się właśnie tém wyrównać, gdyby akt małżeństwa ogołocono z ostatniego religijnego blasku, i policzono go do rzędu błahych i prostych czynności polegających na wzajemnéj tylko umowie. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości bieżące z Wiédnia.)

Wiédeń, 21. marca. Upewniają, że bytność J. M. Cesarza w Tryeście przeciągnie się do 10 lub 14 dni, i że podróż ta podjęta jest głównie dla osobistego przekonania się o stanie c. k. marynarki.

— *Const. Bl.* dziwi się, że nadesłaną dziennikowi temu wiadomość telegraficzną o nieprawdziwości przytoczonego w *Manheimer Abendztg.* pisma JO. księcia Schwarzenberga, nie stwierdziły potąd potąd ani gazeta wiédeńska ani lit. austr. korespondencya. Niewidzieliśmy potrzeby — pisze lit. kor. austr. — w szczególności nad tem się zastanawiać, zwłaszcza że dziennik *Oester. Rchsztg*, z 17. b. m. zdezawuował już pomienione pismo. A że mimo to wystąpił dziennik *Ostdeutsche Post* w dzisiejszym numerze z nieuzasadnionémi wcale zarzutami, a nadto zdaje się chcieć akt ten uznawać za autentyczny, przeto znagleni jesteśmy do oświadczenia, że pomienione pismo jest podrobione, chociaż zresztą trudno zaprzeczéć, iż zawiéra w sobie niektóre słuszne zdania i trafne pomysły.

— *Neuigkeits Bureau* donosi: Słychać, ze Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian, brat Jego Mości Cesarza uda się w połowie kwietnia w podróż do Ameryki, i bawi obecnie w Pradze na pożegnaniu u Cesarza Ferdynanda. C. k. nadworny archywaryusz państwa p. Kaltenbäck i profesor Geiger będą w téj podróży towarzyszyć Arcyksięciu.

— Mówią, że p. minister handlu v. Bruck uda się niebawem do Wenecyi, by osobiście ukończyć sprawę wolnego portu. Przysłana tu w tym zamiarze deputacya składa się z panów: Treces, Dandalo, Avesani i Oexle, pierwsi trzéj reprezentują miasto, ostatni izbę handlową.

(Marszałek hr. Radetzky i Namiestnik hr. Strassoldo.)

Medyolan, 18. marca. Przedwczoraj przybył tutaj J. Exc. FM. hr. *Radetzky* w dobrem zdrowiu. Dzisiaj zaś zjechał nowomianowany Namiestnik hr. *Strassoldo*.

(Kurs wiédeński 22. marca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96 1/16; 4 1/2% — 84 5/8; 4% — —. 4% z r. 1850 — —; 3% — —. Losy z r. 1834 — 1000; z r. 1839 — 297 1/2. Wiédeńskie miejsko bankowe 2 1/2% —. Akcye bankowe 1255. Akcye kolei pół-noc. 1311 1/4. Glognickiej kolei żelaznéj 667 1/2. Odenburgskie 123. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

(Debata nad bilem religijnym.)

Londyn, 16. marca. Jutro nastąpi dalszy ciąg wielkiéj debaty nad bilem religijnym. Na przedwczorajszém posiedzeniu mówiło ośmiu mowców, i zdaje się, że debata jeszcze kilka dni trwać będzie, ponieważ wielka liczba członków pragnie zabrać głos w téj kwestyi.

Przeciw drugiemu odczytaniu oświadczą się Peelici, Puzeici, ultra-liberaliści i katoliccy członkowie z Irlandyi. Bronić go będą ministeryalni ultra-protestańci; ci przyjmują wprawdzie niechętnie bil poprawiony, będą jednak za nim głosować w nadziei wzmocnienia projektu w wydziale.

Pewną jest rzeczą, że się wiele członków obawia, pokazać się swoim komitentom, jeżeli bil odrzucą; jest przeto wielkie podobieństwo, że ten bil w teraźniejszéj formie odesłany będzie z izby niższéj do izby wyższéj.

Wniosek pana Baillie względem wydania wotum nieufności przeciw ministrowi kolonii hrabi *Grey*, w sprawie administracyi Ceylonu będzie miał za sobą protekcyonistów, wielu Peelitów i ultra liberalistów. Hrabia Grey nie ma sympatyi w parlamencie, zarzucają mu dumę i opryskliwość w urzędowaniu.

Przyszłość jest więc jeszcze niepewna. Przyjaciele lorda John Russel zapewniają, że nowa klęska nieodzownie za sobą pociągnie ustąpienie gabinetu i żadne względy nie przemogą skłonić go do pozostania przy rządzie. *(B. Z.)*

— Co do księstw Naddunajskich, oświadczył lord Palmerston w Parlamencie, że tureckie i rosyjskie wojska otrzymały rozkaz ustąpić z nich, i że wkrótce nastąpi wykonanie tego rozkazu. Jednakże oba państwa będą trzymać oddziały wojsk na właściwych swoich granicach na przypadek nagłéj potrzeby. — Z 76 emigrantów węgierskich wypuszczono 60 na wolność, co do reszty, ma Sułtan również według traktatu prawo, wypuszczenia ich na wolność, czego rząd angielski z wielkiem upragnieniem wygląda.

(Rozprawy w izbie niższéj.)

Londyn, 18. marca. Na wczorajszém posiedzeniu *izby niższéj* cofnął *Baillis* swoją mocyę, tyczącą się spraw wyspy Ceylon, aby dłużéj niezwlekać przedłożenia budżetu. Potem przystąpiono do dyskusyi nad bilem religijnym.

Moore oświadczył się przeciw bilowi. Utrzymywał, że zachowanie się ministerstwa od roku 1846 nadawało papieżowi prawo do sądzenia, że rząd angielski sankcyonować będzie zaprowadzenie hierarchyi katolickiéj.

Wigram bronił projektu rządowego. Uważa bulę papieską za zamach na władzę królewską. Cel téj buli jest zaprowadzenie prawa kanonicznego, t. j. władzy świeckiéj kościoła. Należy przeto zaraz w początkach wystąpić przeciw tym pretensyom, któreby się inaczéj stały ścieżką do nowych nadużyć.

Roche występuje przeciw bilowi, uważając go za powrót do ustaw z r. 1792 i 1793, tchnących duchem nietolerancyi. Ponieważ zresztą ten bil nie odnosi się ani do Irlandyi ani do kolonii, niejest przeto ustawą narodową, lecz aktem bigoteryi i śmiesznego przesądu ze strony ministerstwa i parlamentu.

Seymour chociaż oburzony na papieża, odrzuca bil jako niemogący wywrzeć żadnego skutku.

Posiedzenie zamknięto o 12 1/2 godziny.

Dalsza debata toczyła się na dzisiejszém posiedzeniu. Monotonność rozpraw dostateczny daje dowód, że w téj kwestyi nieleży trudność sytuacyi. Powiększéj części odzywali się tylko mowcy drugiego rzędu, i jutro już nastąpi zapewne głosowanie. Na każdy sposób przyspieszy izba ukończenie téj sprawy, aby niezwłocznie przystąpić do budżetu. Tu dopiéro będzie rozstrzygnięta kwestya żywotna gabinetu. *(B. Z.)*

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 18. marca, 8 godz. wieczór. Rada stanu odroczyła dyskusyę nad ustawą względem odpowiedzialności prezydenta republiki. Oficerowie gwardyi narodowéj naradzają się, czyli mają podać o dymisyę. Komisya odrzuciła wniosek Bouveta względem wolności handlu. W legislatywie toczy się debata nad taryfą cukru. *(B. Z.)*

(Posiedzenie izby prawodawczej dnia 17. marca.)

Paryż, 17. marca. Pod przewodnictwem pana *Benoist d'Azy* przystąpiono na dzisiejszém posiedzeniu po załatwieniu spraw mniejszéj wagi z porządku dziennego do pierwszéj debaty nad taryfą cukru i kawy. Minister handlu *Schneider* przypomina po niektórych ogólnych uwagach, że na krajowy i kolonialny cukier nałożony podatek 45 franków (prócz tego 1/10 47 fr. 50 cent.), na zagraniczny zaś o 20 franków więcéj. Rząd proponuje, ażeby cło na piérwszy zniżono na 25 franków (resp. 27 fr. 50 cent.) na drugi zaś na 15 fr. Komisya żąda zmniejszenia piérwszego cła na 25 fr. w 5 terminach rocznych, i zniżenia drugiéj podwyższonéj pozycyi na 10 fr. (resp. 11 fr.). Minister handlu twierdził, że zniżenie pierwszego cła powinno być odroczone, a przy drugim przemawiał za wnioskiem komisyi. *Beugnot*, sprawozdawca sprzeciwia się odroczeniu. *Lestiboudois* żąda, ażeby nie zmniejszano dodatku do cła na zagraniczny cukier. Dalszy ciąg debaty odroczono.

(Legitymiści skłaniają się na stronę pałacu Elysée. — Pogłoska o nowéj demonstracyi. — Gwałtowna scena w izbie prawodawczéj.)

Paryż, 16. marca. Skłanianie się legitymistów na stronę pałacu elizejskiego jest głównym przedmiotem rozpraw. Sądzą powszechnie, że największa część téj frakcyi pójdzie za tém hasłem dziennika *Univers*, ponieważ się legitymiści inaczéj niezdołają pomścić za klęskę poniesioną w sprawie zlania się dwóch linii Burbonów, jak podając rękę Bonapartystom. Prezydent republiki otrzymuje tym sposobem znaczną pomoc, a jeżeli niezajdzie nowa przeszkoda, to szansy jego powtórnego wyboru stoją bardzo dobrze.

Słychać, że za wczorajszą uchwałę nad ustawą gwardyi narodowéj prowokują nową demonstracyę przeciw zgromadzeniu narodowemu. Podobne zamysły nie mogą jednak liczyć na pomyślny skutek.

Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia przyszło jeszcze do gwałtownéj sceny w zgromadzeniu narodowém. Jeden z reprezentantów góry bardzo zirytowany groził, że ci polegną trupem, którzy kradną prawo powszechnego głosowania, na co obecni kwestorowie odpowiedzieli, że czekają na atak, i że minęły czasy, gdzie banda 2—300 ludzi nabawiała trwogą izby deputowanych. Pewien jenerał mający prawo czuwania nad bezpieczeństwem zgromadzenia, odpowiedział flegmatycznie: „środki obrony, które mam do dyspozycyi, pozwalają mi położyć w jednéj godzinie 8000 trupów; teraz obywatelu możesz przyjść." — Pan Dupin siedzący jeszcze na krześle prezydującego, wiedząc, że w mowie montaniarda więcéj hałasu niż znaczenia, rzekł tylko z ironią: „Mości panie, dyskusya zamknięta. *(B. Z.)*

Włochy.

(Poczta włoska.)

Rzym, 14. marca. Minister finansów przedłożył J. S. papieżowi projekt względem utworzenia osobnych administracyi skarbowych w Rawenna, Ferrarze i Forli. Komisya municypalna wydała ogłoszenie tyczące się zaprowadzenia środków utrzymania w czystości ulic i placów miejskich.

Modena, 17. marca. Hrabia Chambord przybył tu właśnie co z Parmy. Małżonka jego bawi tutaj już od kilku dni.

Niemce.

(Czwarta komisya konferencyi ministeryalnéj.)

Drezdno, 18. marca. Czwarta komisya konferencyi ministeryalnéj zebrała się dzisiaj po raz piérwszy. Zadaniem jéj jest obrobić kwestyę o sądzie związku z uwzględnieniem odnośnych postanowień wiedeńskiego aktu konkluzyjnego i sądownictwa austregalnego. Saksonia prezyduje w téj komisyi a udział mają w niéj rządy Hannoweru, Brunswiku, Nassau, Bremen, Schaumburg-Lippe.

(Szczegóły o naradach konferencyi w Drezdnie.)

Wyjmujemy z *Journal des Débats* następujące szczegóły o naradach konferencyi w Drezdnie. Zawierają one według zapewnienia tego francuskiego dziennika, jeżeli nie dosłowny tekst, to przynajmniéj dokładną analizę projektów drugiéj komisyi. W dawniejszym artykule udzielił ten sam dziennik projekta pierwszéj komisyi, tyczące się organizacyi władzy centralnéj i ustanowienia stosunków terytoryalnych.

Artykuł wspomniony jest następującéj treści:

Druga komisya dokonała dotychczas tylko w części swoje zadanie, jednakowoż przedłożyła pięć wniosków, których przyjęcie, jakeśmy poprzednio powiedzieli, nadwerężyłoby formy konstytucyjne kilku państw niemieckich. Te wnioski są następujące:

1) Wszystkie członki związku obowiązują się znieść owe postanowienia, które od roku 1848 zaprowadzone zostały w konstytucyach tych krajów albo do tychże konstytucyi się odnoszą i ani z konstytucyą związku, ani z zasadą monarchyczną pogodzić się niedadzą.

2) We wszystkich wypadkach gdzie zachodzi spór między panującym a stanami jego państwa, tak co do wykładu jak i co do zastósowania konstytucyi, mają stany równe prawo z panującym, kwestyę sporną wnieść przed sejm związkowy, który albo pośredniczyć będzie albo wyjedna wyrok własny lub przez sąd austregalny.

3) Wszelkie powszechne zaprzeczenie podatków ze strony stanów ma być uważane za bunt poddanych przeciw rządowi i traktowane w miarę wiedeńskiego aktu finalnego z dnia 15 maja 1820 (art. 25).

4) Rządzący książęta związkowi niemają doznawać żadnego ograniczenia ze strony stanów ani w pełnieniu obowiązków związkowych ani w wykonaniu takich czynności, które przepisuje traktat związkowy.

5) Jeżeli w przypadkach przewidzianych wiedeńskim aktem finalnym w artykułach 25, 26 i 28, zbrojna pomoc związkowa stanie się potrzebną, natenczas ma związek zbadać przyczyny nieporządków, a jeżeliby te leżały w konstytucyi lub w ustawach kraju, nakazać niezwłocznie potrzebne zmiany.

(Sprostowanie. — Traktat pocztowy.)

Sztutgarda, 17. marca. *Staatsanzeiger* oświadcza dzisiaj w drodze urzędowéj, że odpowiedź księcia Schwarzenberga do króla, jest „w całéj treści fałszywą." — Z zastrzeżeniem przyzwolenia ze strony stanów przyszedł teraz za pośrednictwem Austryi do skutku traktat względem odstąpienia poczty na rzecz państwa. Książę Thurn i Taxis otrzyma wynagrodzenie 1,300,000 złr.

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 19. marca.)

Metal. austr. 5% — 73½; 4½% 64⁷⁄₁₆. Akcye bankowe 1146. Sard. 34⅞. Hyszpańskie 3% — 34⁷⁄₁₆. Polskie 500 L. 83⅛.

Prusy.

(Pismo prezydenta republiki Mexiko do króla Prus.)

Berlin, 17. marca. Mariano Arista, dawniéj mexykański jenerał dywizyi obrany prezydentem republiki Mexiko, aż do roku 1854, objął dnia 15 stycznia urzędowanie. Uwiadomił o tém Jego Mość króla pismem własnoręcznem i wyrzekł życzenie, by stosunki przyjaźni między obydwoma państwami i nadal istniały. *(Pr. Z.)*

(Rozprawy w izbie piérwszéj.)

Berlin, 20. marca. Na wczorajszém posiedzeniu piérwszéj izby oznajmił minister handlu, że traktat holendersko-belgijski jest wypowiedziany. Potém nastąpiła dyskusya nad niezałatwionemi jeszcze rozdziałami ustawy o druku, które prawie wszystkie przyjęto według wniosku komisyi. Posiedzenie zamknęło się dyskusyą nad rozporządzeniami względem druku z 30. czerwca 1849 i z 5. czerwca 1850. Po dość żywéj dyskusyi uznała izba nagłość obydwóch rozporządzeń, zastrzegła sobie jednak na późniéj deklaracyę konstytucyjnego potwierdzenia owych rozporządzeń nieuwłaczając tymczasowéj ich prawomocności. *(Br. Z.)*

(Rada ministrów. — Mająca się odbyć wielka rewia wojsk rosyjskich w Łowiczu.)

Berlin, 19. marca. Dziś o dziewiątéj godzinie rano odbyła się w obec króla Jego Mości w zamku Charlotenburg rada ministrów. Przed samem południem nadeszła także odpowiedź c. k. austryackiego gabinetu na ostatnie depesze król. rządu. Ponieważ jasną jest rzeczą, że obrady tego rodzaju publicznie odbywać się nie mogą, przeto należy z większą przezornością niż dotychczas przyjmować doniesienia, które „właściwe" i demokratyczne organa o téj odpowiedzi zawiérać będą.

— Co do pogłoski, zamieszczonéj także w tutejszych dziennikach o znacznych koncentracyach wojska w Królestwie Polskiem, dowiadujemy się z pewnego źródła, co następuje: Na przyszłą wiosnę odbędą się w okolicy Łowicza wielkie popisy wojskowe, na których się także Jego ces. Mość znajdować będzie. W tym zamiarze udały się już od kilku tygodni wyznaczone oddziały wojska w pochód, jak to zwykle w Rosyi jest zwyczajem. Złożona z pułku piechoty załoga Kalisza wymaszeruje również za 14 dni w okolicę Łowicza.

(Kurs giełdy berlińskiéj z 21. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 104¾. Obligacye długu państwa 85. Akcye bank. 96¾. Polskie listy zastaw. 93½. Polskie 500 L. 82¼; 300 L. 144½. Frydrychsdory 13¹⁄₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8½. Austr. banknoty 76⅙.

Grecya.

(Ułaskawienie. — Komisya dla organizacyi więzień.)

Z Aten donoszą z 8. b. m. J. M. królowa ułaskawiła 5ciu na śmierć skazanych zbrodniarzy, i zamieniła karę na 20-letne więzienie. — W Flotides oddano sądom karnym słynnego herszta zbójeckiego Thuklis. — 26go lutego zgromadziła się komisya mianowana dla uorganizowania więzień, pod prezydencyą ministra spraw wewnętrznych. P. Christopulos miał przy téj sposobności mowę wykładającą cel, środki przedsięwzięcia i obliczenie kosztów tych zakładów. Komisya zgromadzać się ma co wtorku i piątku.

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola donoszą z 4. marca: Przed kilkoma dniami rozeszły się tutaj wieści o przesileniu ministeryalném. Czcze to jednak domniemania i wymysł istotny, bowiem przeciwnie zaszczyca J. M. sułtan swego w. wezyra zupełnem zaufaniem. — Jeden Effendi powrócił do Smyrny nieprzyjąwszy ofiarowanego mu poselstwa do Anglii. Mówią zresztą o wstąpieniu jego do ministeryum.— Według doniesień z Bukaresztu wkroczyły nowe wojska rosyjskie do Bessarabii. Składają się z 11téj i 13téj dywizyi, każda z 18 batalionów, 12 szwadronów, 2 pułków kozackich, oprócz potrzebnéj artyleryi. Zaczem stoi tam 70 do 80,000 żołnierza dla zapobieżenia wszelkim możliwym wypadkom.

Z Belgradu donoszą o jednym wypadku, który w złym razie mógł był sprawić wielkie nieszczęście. Zapadło się bowiem sklepienie w sypialni księcia Aleksandra; szczęściem jednak znajdował się książę wtenczas w innym apartamencie. — P. Magurinowicz urzędnik w ministeryum spraw wewnętrznych powrócił z podróży po Serbii, w któréj towarzyszył Selimowi Baszy. Wspólne ich sprawozdanie zawiera szczególną pochwałę dla księcia, i wyraża się bardzo korzystnie o stanie rzeczy w Serbii. — Wiadome odwiedziny sułtana u porty tyczyły się przesełki pieniężnéj do Mekki i Medyny dla zrestaurowania grobu proroka i innych religijno-hystorycznych pomników. — Słychać, że porta zamierza zaciągnąć w Anglii pożyczkę. Poseł angielski Sir *Stratford Canning* miał w tym względzie kilka konferencyi z w. wezyrem. Z tego powodu zajść mają wielkie reformy w skarbowéj administracyi tureckiéj. — Dziennik *de Contantinople* wspomina znowu krótkiemi słowy o zajęciu Mostaru, przyznając tę okoliczność, że przed tem miastem odbyła się dość żwawa 6cio-godzinna utarczka między wojskiem cesarskiem a powstańcami. Pomieniony dziennik kończy tyczące się sprawozdanie następnie: „Kraje te używają teraz zupełnéj spokojności." (Zapewnienie to niezgadza się wszakże z ostatniemi doniesieniami z Bośnii, chociaż zresztą insurekcya na wszelki wypadek długo się już ostać nie może.)

Cywilnym gubernatorem w Rumelii mianowano *Nuri-Beja*. — Pyszny pałac sułtanki Adili, siostry sułtana a małżonki ministra wojny zgorzał do szczętu. Szkodę ztąd obliczają na kilka milionów piastrów. — Żegluga parowa na Dunaju rozpocząć się ma już 11go marca. — Prawie trzecia część mieszkańców Konstantynopola zapadła na grypę. *(L. k. a.)*

(Szczegóły o spustoszeniach przez trzęsienie ziemi na wyspie Rhodus. — Wiadomości z Bajrutu.)

O okropnych spustoszeniach sprawionych przez trzęsienie ziemi na wyspie *Rhodus*, donosi dziennik *Impartial de Smyrne* jak następuje: *Rhodus*, 6. marca. Dnia 28. lutego o 5téj godz. wieczór zaszło straszne trzęsienie ziemi. Znaczna liczba zabudowań runęła w gruzy, między innemi czworoboczna wieża „Arap Kule" znajdująca się przy ujściu zatoki; również zapadło się także zabudowanie ajencyi austr. Lloydy. Potąd niesłychać jeszcze aby przytém kto zginął. Prąd trzęsienia szedł w kierunku z zachodu ku wschodowi. — 7. *marca*. Właśnie-co nadeszły wiadomości o strasznem trzęsieniu w *Makri*. 28go lutego o $5\frac{1}{2}$ godzinie wieczór poczęło się trzęsienie. Prawie wszystkie nowo wybudowane domy i magazyny zapadły się, jak niemniéj i niektóre miejsca okoliczne, a między innemi miasto *Levissi* liczące 1500 domów, z których teraz nic w całości nie pozostało. Oprócz tego zginęło tam około 600 ludzi. — Jedna włóść położona w głębi wyspy zasypana została dwoma ściśniętemi wzgórzami. Powierzchnia ziemi w Makri przedstawia ogromne rozpadliny z których buchają zaduszające wyziewy. Wiele źródeł i strumyków zniknęło zupełnie z dawnych miejsc i pojawiło się na nowych. Niedaleko *Chiorges* zapadła się w ziemię cała włóść i niezostało nawet śladu po niéj. Połowa dość wysokiéj góry stoczyła się do portu Ekengik. Wstrząśnienie przeciągnęło się aż do 5. marca. Ludność z Makri schroniła się z częścią swego mienia na kilku okrętach kupieckich. Rodzina pewnego wice-konzula uratowała się prawie tylko cudem. Ojciec rodziny rzucił się wraz z jednem dziecięciem do morza, i dopłynął szczęśliwie do bliskiego okrętu. Inną jego córkę wyratowano z pośród gruzów zawalonego domu. Nawet dzisiaj jeszcze ponawiało się lekkie trzęsienie ziemi.

Z Bajrutu piszą z 4. marca: Nowo postanowione cło wywozowe dotknęło szczególnie artykuły żywności. Od wywozu jedwabiu zniżono je znacznie (z 16 na $9\frac{1}{2}$ piastrów.) — Ajent stolicy apostolskiéj p. *Villardel* doznał przed kilkoma dniami apopleksyjnych napadów, lecz za staraniem zakonników tutejszych wyzdrowiał. — Zjechał on tutaj dla pogodzenia sporów między katolicko-unickimi Grekami wynikłych przy wyborze duchownego ich naczelnika. J. S. papież zamierzył położyć koniec sporom tą propozycyą, iżby mianowanie tego przełożonego pozostawiono rzymskiéj stolicy. Wszelakoż ajent papiezki doznał w téj mierze mocnego oporu ze strony patryarchy i kilku grecko-unickich biskupów. — Przejeżdżał tędy nowomianowany dla Mussul konzul francuski. — Król. belgijski poseł przy dworze tureckim powrócił z podróży swéj do grobu świętego, i udał się na okręcie austr. Lloydy „Stambuł" do Konstantynopola. Tegoroczne żniwa wróżą pomyślnie, lecz obawiają się spustoszeń przez szarańczę, bowiem roku zeszłego pozostało na obszarach Palestyny wiele zarodu tego robactwa. *(Lit. Kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 24. marca.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 20r. 5k.; żyta 15r. 30k.; jęczmienia 11r. 30k.; owsa 7r.30k.; hreczki 12r.; kartofli 6r.30k.; — cetnar siana kosztował 3r. 19k.; okłotów 2r. 27k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 28r.45k.; dębowego 26r.15k.; sosnowego 24r. w. w. Mąka; krupy, masło i reszta drobnéj sprzedaży w dawniejszych cenach.

— Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 214 wołów i 1 krowę, których w 9 mniejszych lub większych stadach po 2 do 40 sztuk a mianowicie z Narajowa, Rozdołu, Kamionki, Stanisławczyka i Bóbrki na plac przypędzono. Sprzedano — jak nam donoszą — 151 sztuk wołów na potrzeby miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 11 kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 118r. 45k.; sztuka zaś, którą szacowano na 15 kamieni mięsa i 2 kam. łoju, kosztowała 168r. 45k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 26. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	55	5	59
Dukat cesarski	„ „	6	1	6	5
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	19	10	22
Rubel śr. rosyjski	„ „	2	—	2	1
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	55	90	20

(Kurs wekslowy wiedeński z 22. marca.)

Amsterdam $182\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg 132 p. uso. Frankfurt $131\frac{1}{4}$ p. 2 m. Genua 154 p. 2. m. Hamburg $192\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liworno 128 p. 2. m. Londyn 12-57. l. 2. m. Marsylia $155\frac{1}{2}$ l. 2. m. Paryż $155\frac{1}{2}$ l. 2. m. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. marca.

Hr. Starzeński Leopold, z Dytkowiec. — PP. Kielanowski Tytus, z Żeliechowa. — Zawadzki Marcin, z Iwanówki. — Gutowski Kazimierz, ze Stryja. — Rubczyński Maurycy, z Popowiec. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec.

Dnia 25. marca.

Hr. Cetner Albert, z Podkamienia. — Komorowski Ignacy Aleksander, z Korobrowa. — PP. Dąbrowski Marian, z Brzeżan. — Lang Ignacy, z Wolicy. — Antoniewicz Antoni, z Skwarzawy. — Obertyński Leopold, z Wierzbicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. marca.

PP. Passakas Teodor, do Tousty. — Rodkiewicz Seweryn, do Łukawicy.

Dnia 25. marca.

Hr. Krasicki Edward, do Gajów. — PP. Padlewski Aleksander, do Dolhy. — Kłoskowski Seweryn, do Kruszelnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. marca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 0	+ 5,5°	+ 16,8°	południawy	pochm.
2 god. pp.	27 11 1	+ 16,8°	+ 5,5°	południ.-wschod.	„ ⊙
10 g. w.	27 11 3	+ 7		cicho	pogod.
6 god. zr.	27 11 0	+ 2,3°	+ 16,5°	połud.-zachod.	pochm.
2 god. zr.	27 10 8	+ 16,5°	+ 2,3°	południowy	„ ⊙
10 g. w.	27 10 2	+ 8		połud.-zachod.	„

TEATR.

Dziś: na dochód Jp. *Szturma*, po raz piérwszy dramat polski:

Więzienie Maryi Antoniny królowéj Francyi.

Podajemy w niniejszém, z wyszczególnieniem rodzaju przestępstw, poczet dokonanych w ciągu roku 1850 aresztów we Lwowie. Jeżeli potąd mniéj utrudzaliśmy ciekawość czytelnika wypisami szczególnych przypadków, Władze bezpieczeństwa publicznego dla tego nie były mniéj czynne; a z wykazu tu załączonego pojąć będziemy w stanie, ile porządek, bezpieczeństwo i spokojność osobista winna jest sprzężystéj czujności straży starostwa grodzkiego, i coby nas czekało gdyby przy mniejszéj baczności, wymieniona liczba 7178 osób na 60—70 tysięcy ludności naszéj, przytrzymanych, uszła była ujęcia policyjnego. Oto jest wykaz szczegółowy osób przytrzymanych:

1. Żebraków i bez przytułku 841; z pomiędzy których 612 wydano tutejszemu Magistratowi pod karę, lub do wydalenia lub zaopatrzenia. — 2. Złodziejów z rzemiosła i za kradzieże popełnione z rozbojem 846. — 3. Podejrzanych o złodziejstwo 197. — 4. Za przyniewierzenie się 39. — 5. Za mniejsze przestępstwa 90. — 6. Niepoprawnych szupaśników 554. — 7. Tułających się bez wywodu 420. — 8. Napaśników i za ekscesa uliczne 314. — 9. Za opilstwo 381. — 10. Zbiegłych ze służby 22. — 11. Niedbalców za wielką opieszałość w służbie 59. — 12. Za choroby tajone przytrzymanych lub ujętych po miejscach publicznych 501; między któremi 404 zarażonych na syfilis. — 13. Wałęsów nocnych i bez zatrudnienia 2015. — 14. Za rozpustę i wstręt do pracy oddano do domu poprawy 532. — 15. Podejrzanych za bezprawny pobyt we Lwowie wydalono 87. — 16. Fałszerzów obligacyi publicznych 5. — 17. Za jazdę nieostrożną i spieszną 22. — 18. Za obelgę straży 21. — 19. Za zabójstwo 9. — 20. Za przestępstwa przepisów stanu wyjątkowego 29. — 21. Za oszukaństwo 29. — 22. Za nabywanie eraryalnego rynsztunku i mundurów 1. — 23. Za grę hazardowną 12. — 24. Dezerterów z służby wojskowéj 13. — 25. Za gwałty publiczne 2. — 26. Za kuplerstwo 13. — 27. Za zamiar samobójstwa 2. — 28. Za rabunek 1. — 29. Za spędzenie płodu 2. — 30. Za złośliwe uszkodzenia cudzéj własności 1. — 31. Za otrucie 3. — 32. Podpalaczów 1. — 33. Listem gończym poszukiwanych albo reklamowanych zbrodniarzy 38. — 34. Za tajenie chorób syfilitycznych 73. — Czyli ogółem 7178 osób.

Wczoraj około pół do dziesiątéj wieczór wybuchł ogień na Krakowskiém obok małéj kasarni Żółkiewskiéj w żydowskiéj kamienicy. Pożar wprawdzie — dzięki strażom ogniowym — wkrótce powściągnięto, ale ofiarą gorliwości padł kominiarz z dachu i zabił się na miejscu.*) Świadek obecny wypadku tego pan J. K. malarz, przesyła na nasze ręce 1 złr., z prośbą otwarcia subskrypcyi w pomoc pozostałéj po nieszczęśliwym familii lub może biednéj matki. — Redakcya z wdzięcznością składa ten datek szlachetnego dawcy do Władzy miejskiéj, ale oraz uprzedzić winna, że bez przyzwolenia Władz wyższych, z własnéj woli otwierać jéj subskrypcyi nie wolno.

*) Ile nam wiadomo, potłukł się mocno i rękę złamał.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.